

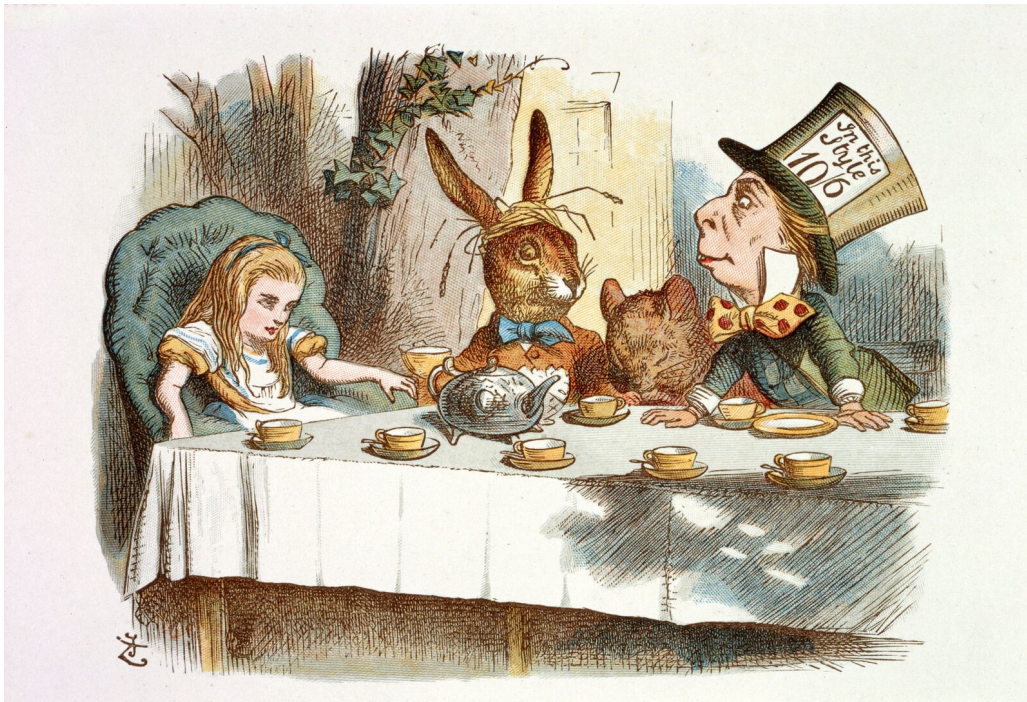


Wyśnione cuda Krainy Czarów

Bibliografia:

- Źródło: Lewis Carroll, *Alicja w Krainie Czarów*, tłum. Antoni Marianowicz, Warszawa 1984, s. 8–18.

Wyśnione cuda Krainy Czarów



Cuda z krainy czarów

Źródło: John Tenniel [czyt. Dżon Teniel], domena publiczna.

Sen odgrywa w życiu człowieka niezwykle ważną rolę. Jest niezbędny do regeneracji i prawidłowego funkcjonowania organizmu. Z kolei niesamowite marzenia senne, których doświadcza część ludzi, stają się inspiracją dla malarstwa, literatury, filmu.

I choć sen tak łatwo wymyka się naszej świadomości i pamięci, choć zdaje się tak ulotny, sztuka wciąż próbuje uchwycić jego kształty i prawa.

Już wiesz

Korzystając z różnych źródeł (np. z albumów malarstwa), wyszukaj reprodukcje obrazów, w których można dostrzec nawiązania do wizji sennej. Spośród

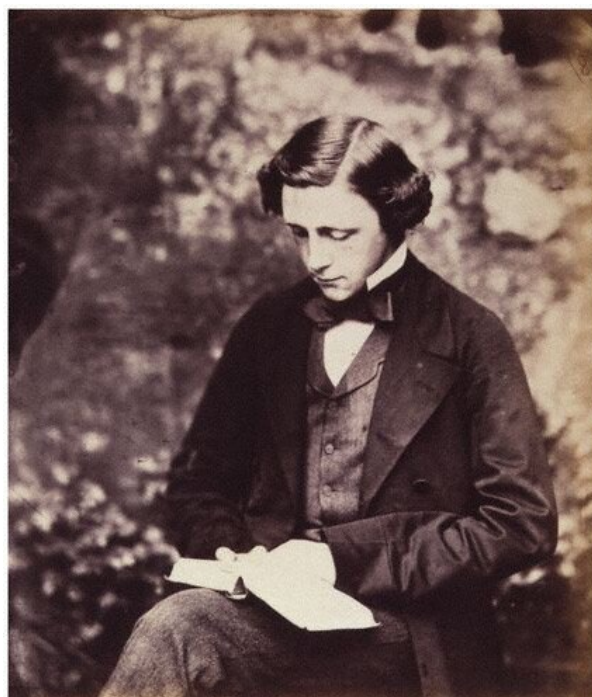
znalezionych prac wybierz tę, którą uznasz za najciekawszą. Opisz, co przedstawia. Następnie określ uczucia, które w tobie budzi.

Wyobraźnia [Lewisa Carrolla](#)

Lewis Carroll

1832 – 1898

(właśc. Charles Lutwidge Dodgson) [czyt.: czarls latlicz doczson], brytyjski pisarz, matematyk i fotograf; duchowny (diakon) w kościele anglikańskim. Powszechnie znany pod swym artystycznym pseudonimem. Autor *Alicji w Krainie Czarów* (opublikowanej w 1865 roku) oraz *Alicji po drugiej stronie lustra* (wydanej w 1871 roku).



Autoportret Lewisa Carolla

Źródło: Lewis Carroll [czyt. Karol Luis], *Autoportret*, 1857, domena publiczna.

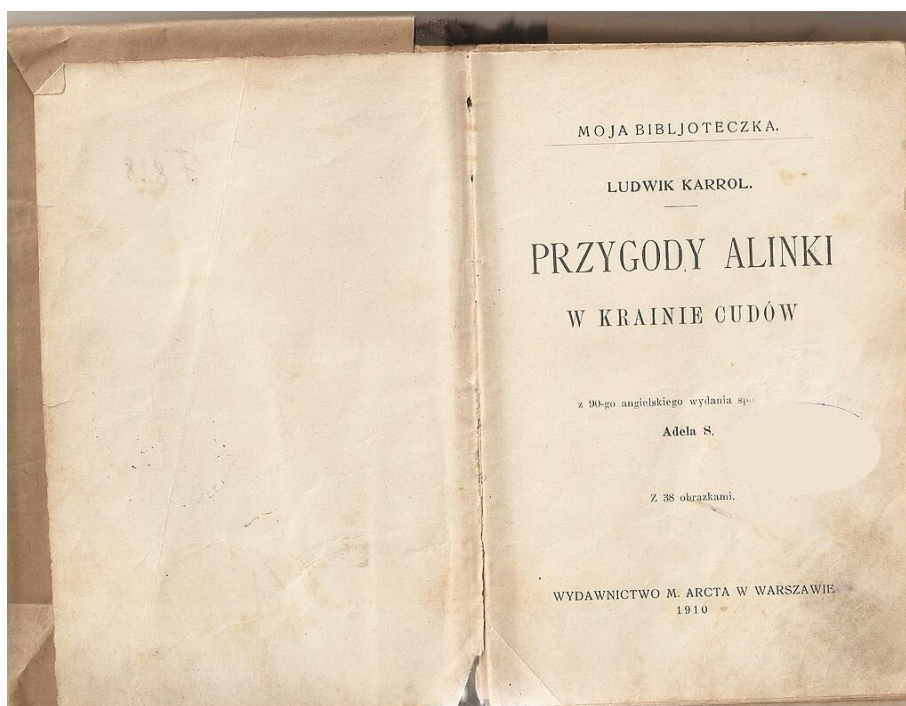
O dziele

Ciekawostka

Zanim historia o przygodach Alicji w Krainie Czarów ukazała się w wersji książkowej, zaistniała jako opowieść snuta przez [Lewisa Carrolla](#) podczas

wycieczki łódką po rzece. Niesamowite przygody bohaterki zachwyciły słuchaczy, a autorowi przyniosły ogromną sławę.

Utwory [Lewisa Carrolla](#) są świadectwem jego niezwyklej wyobraźni. Odznaczają się humorem i językową pomysłowością. Ukazują zamiłowanie pisarza do matematyki, który chętnie wplatał do utworów zagadki logiczne. Mimo że świat przedstawiony w powieściach [Lewisa Carrolla](#) jest niezwykle, a jego bohaterowie przeżywają fantastyczne przygody, tematyka utworów jest bliska każdemu człowiekowi. Mówią bowiem o relacjach międzyludzkich, dorastaniu, poszukiwaniu przyjaźni.



Przygody Alinki w Krainie Cudów

Źródło: Lewis Carroll, *Przygody Alinki w Krainie Cudów* – strona tytułowa, 1910, domena publiczna.

Zapoznaj się z informacjami zawartymi na stronie tytułowej polskiego wydania opowieści [Lewisa Carrolla](#) z 1910 roku i wykonaj polecenia.

Ćwiczenie 1.1

Wynotuj informacje, które można wyczytać ze strony tytułowej publikacji z 1910. Wskaż, różnice w zapisie tytułu i nazwiska autora w wydaniu z początku XX wieku i obecnie.

Ćwiczenie 1.2

Rozstrzygnij, które z poniższych stwierdzeń są prawdziwe, a które fałszywe.

PRAWDA

Wszystkie informacje na stronie tytułowej zapisane zostały zgodnie ze współczesnymi regułami polskiej ortografii.

FAŁSZ

Przekład dokonany został na podstawie dziewięćdziesiątego angielskiego wydania utworu Lewisa Carrolla.

Polskie wydanie nie zawiera żadnych ilustracji.

Nazwa „Moja biblioteczka” wskazuje prawdopodobnie na serię wydawniczą, w której opublikowana została książka.

Pseudonim literacki autora został w tym wydaniu zapisany w formie spolszczonej.

Tłumacz zmienił w polskim przekładzie imię głównej bohaterki z Alicji na Alinkę.

Książka opublikowana została w warszawskim wydawnictwie M. Arcta.

Wydanie pochodzi z XX wieku.

Wydanie opublikowane zostało po zakończeniu drugiej wojny światowej.

Możemy z całą pewnością stwierdzić, iż zdjęcie przedstawia egzemplarz wypożyczony z biblioteki.

Na podstawie informacji
zawartych na stronie tytułowej
można jednoznacznie
zidentyfikować autora
polskiego przekładu utworu.

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Alicja w Krainie Czarów [Lewisa Carrolla](#)

” Lewis Carroll

Alicja w Krainie Czarów

PRZEZ KRÓLICZĄ NORE

Alicja miała już dość siedzenia na ławce obok siostry i próżnowania. Raz czy dwa razy zerknęła do książki, którą czytała siostra. Niestety, w książce nie było obrazków ani rozmów. „A cóż jest warta książka – pomyślała Alicja – w której nie ma rozmów ani obrazków?”

Alicja rozmyślała właśnie – a raczej starała się rozmyślać, ponieważ upał czynił ją bardzo senną i niemrawą – czy warto męczyć się przy zrywaniu stokrotek po to, aby uwić z nich wianek. Nagle tuż obok niej przebiegł Biały Królik o różowych ślepkach.

Właściwie nie było w tym nic nadzwyczajnego. Alicja nie dziwiła się nawet zbytnio słysząc, jak Królik szeptał do siebie: „O rety, o rety, na pewno się spóźnię”. Dopiero kiedy Królik wyjął z kieszonki od kamizelki zegarek, spojrzał nań i puścił się pędem w dalszą drogę,

Alicja zerwała się na równe nogi. Przyszło jej bowiem na myśl, że nigdy przedtem nie widziała królika w kamizelce ani królika z zegarkiem. Płonąc z ciekawości, pobiegła na przelaj przez pole za Białym Królikiem i zdążyła jeszcze spostrzec, że znikł w sporej norze pod żywopłotem. Wczołgała się więc za nim do króliczej nory nie myśląc o tym, jak się później stamtąd wydostanie.



Źródło: John Tenniel [czyt. Dżon Teniel], *Down the Rabbit Hole* [czyt. *Dołn de rabbit hol*], 1865, grafika, domena publiczna.

Nora była początkowo prosta niby tunel, po czym skręcała w dół tak nagle, że Alicja nie mogła już się zatrzymać i runęła w otwór przypominający wylot głębokiej studni.

Studnia była widać tak głęboka, czy może Alicja spadała tak wolno, że miała dość czasu, aby rozejrzeć się dokoła i zastanowić nad tym, co się dalej stanie. Przede wszystkim starała się dojrzeć dno studni, ale jak to zrobić w ciemnościach? Zauważyła jedynie, że ściany nory wypełnione były szafami i półkami na książki.

Tu i ówdzie wisiały mapy i obrazki. Mijając jedną z półek, Alicja zdążyła zdjąć z niej słój z naklejką *Marmolada pomarańczowa*. Niestety był on pusty. Alicja nie upuściła słoja, obawiając się, że może zabić nim kogoś na dole. Postawiła go po drodze na jednej z niższych półek.

„No, no – pomyślała – po tej przygodzie żaden upadek ze schodów nie zrobi już na mnie wrażenia. W domu zdziwią się, że jestem taka dzielna. Nawet gdybym spadła z samego wierzchołka kamienicy, nie pisnęłabym ani słówka”. (Co do tego miała niewątpliwie rację).

W dół, w dół, wciąż w dół. Czy już nigdy nie skończy się to spadanie?

– Ciekawa jestem, ile mil dotychczas przebyłam – rzekła nagle Alicja.
– Muszę być już gdzieś w pobliżu środka ziemi. Zaraz... zaraz... To będzie, zdaje się, około tysiąca mil. (Alicja uczyła się wielu podobnych rzeczy w szkole. Nie była to co prawda chwila na popisywanie się wiedzą, no i imponować nie było komu. Uznała jednak, że mała „powtórka” bywa czasami pożyteczna).

„Tak, wydaje mi się, że to będzie właśnie tysiąc mil. Ciekawe, pod jaką szerokością i długością geograficzną obecnie się znajduję”. (Alicja nie miała najmniejszego pojęcia, co oznacza „długość” lub „szerokość geograficzna”, ale słowa te wydały jej się dźwięczne i pełne mądrości).

Tymczasem rozmyślała dalej:

„Chciałabym wiedzieć, czy przelecę całą ziemię na wylot. Jakie to będzie śmieszne, kiedy znajdę się naraz wśród ludzi chodzących do góry nogami. Zapytam ich o nazwę kraju, do którego przybyłam”. „Przepraszam panią bardzo, czy to Nowa Zelandia czy Australia?” (Tu Alicja usiłowała dygnąć, ale spróbujcie to zrobić w takich warunkach. Czy sądzicie, że Wam się to uda?)

„I co oni sobie o mnie pomyślą? Chyba że jestem głupia. Nie, już lepiej nie pytać. Może zobaczę gdzieś jaki napis”.

W dół, w dół, wciąż w dół. Nie było nic do roboty, więc Alicja zabawiała się nadal rozmową z samą sobą:

„Jacek będzie tęsknił za mną dziś wieczorem”. (Jacek był to kot).

„Mam nadzieję, że w domu nie zapomnę dać mu mleka na podwieczorek. Kochany, najdroższy Jacku! Gdybym cię teraz miała przy sobie! Obawiam się, co prawda, że w powietrzu nie ma myszy, ale mógłbyś chwytać nietoperze, a gacki bardzo przypominają myszy. Ale czy Jacek zjadłby gacka?”

Tu Alicji zachciało się nagle spać i zaczęła powtarzać na wpół sennie: „Czy Jacek zjadłby gacka? Czy Jacek zjadłby gacka?”, a czasami: „Czy gacek zjadłby Jacka?” Tak czy inaczej, nie umiała odpowiedzieć na te pytania, było jej więc właściwie wszystko jedno. Wreszcie poczuła, że zasypia. Śniło jej się, że jest na spacerze z Jackiem i że mówi do niego bardzo groźnie: „Powiedz mi teraz całą prawdę, Jacku, czyś ty kiedy zjadł nietoperza?” I nagle – tym razem już na jawie – Alicja usiadła miękko na stosie chrustu i suchych liści. Spadanie skończyło się.

Alicja nie potłukła się ani trochę i po chwili była już na nogach. Spojrzała w górę, lecz panowały tam straszne ciemności. Przed nią ciągnął się znowu długi korytarz. W dali spostrzegła pędzącego Białego Królika. Nie było ani chwili do stracenia.

Puściła się więc w pogoń za Królikiem i przed jednym z zakrętów korytarza usłyszała jego zdyszany głosik:

– O, na moje uszy i bokobrody, robi się strasznie późno!

Była już zupełnie blisko, ale za zakrętem Biały Królik znikł w sposób niewytłumaczony. Alicja znalazła się w podłużnej, niskiej sali z długim rzędem lamp zwisających z sufitu.

Rozejrzała się dokoła i spostrzegła mnóstwo drzwi. Usiłowała otworzyć każde z nich po kolei, ale wszystkie były zaryglowane. Zasmucona, odeszła więc ku środkowi sali, straciła bowiem nadzieję, że się kiedykolwiek stąd wydostanie.

Nagle znalazła się przed stolikiem na trzech nogach, zrobionym z grubego szkła. Na stoliku leżał maleńki, złoty kluczyk. Alicja ucieszyła się, myśląc, iż otwiera on jakieś drzwi. Niestety. Czy zamki były zbyt wielkie, czy kluczyk zbyt mały, dość że nie pasował on nigdzie. Obchodząc salę po raz drugi, Alicja zauważyła jednak coś, czego nie dostrzegła przedtem: zasłonę, za którą znajdowały się drzwi niespełna półmetrowej wysokości. Przymierzyła złoty kluczyk i przekonała się z radością, że pasuje.

Drzwiczki prowadziły do korytarzyka niewiele większego od szczurzej nory. Alicja uklękła i przez korytarzyk ujrzała

najpiękniejszy chyba na świecie ogród. Jakże pragnęła przechadzać się tam wśród ślicznych kwietników i orzeźwiających wodotrysków! Ale jak tu o tym marzyć, skoro nie potrafiłaby wsunąć przez norkę nawet głowy. „A zresztą, gdyby nawet moja głowa dostała się do ogrodu, nie na wiele by się zdała bez ramion i reszty. Och, gdybym mogła złożyć się tak jak teleskop. Może bym nawet i umiała, ale jak się do tego zabrać?” (Alicja bowiem doznała ostatnio tylu niezwykłych wrażeń, że nic nie wydawało się jej niemożliwe).

Dłużej stać pod drzwiczkami nie miało sensu. Wróciła więc do stolika z niejasnym przeczuciem, że znajdzie na nim nowy kluczycz albo chociaż przepis na składanie ludzi na wzór teleskopów. Tym razem na stoliku stała buteleczka („Na pewno nie było jej tu przedtem” – pomyślała Alicja) z przytwierdzoną do szyjki za pomocą nitki karteczką. Alicja przeczytała na niej pięknie wykaligrafowane słowa: *Wypij mnie*.

Łatwo powiedzieć „Wypij mnie”, ale nasza mała, mądra Alicja bynajmniej się do tego nie kwapiła. „Zobaczę najpierw – pomyślała – czy nie ma tam napisu: *Uwaga – Trucizna*”. Czytała bowiem wiele uroczych opowiastek o dzieciach, które spaliły się, zostały pożarte przez dzikie bestie lub doznały innych przykrości tylko dlatego, że nie stosowały się do prostych nauk: na przykład, że rozpalonym do białości pogrzebaczem można się oparzyć, gdy trzyma się go zbyt długo w ręku, albo że – gdy zaciąć się bardzo głęboko scyzorykiem, to palec krwawi. Alicja przypomniała sobie doskonale, że picie z butelki opatrzonej napisem: *Uwaga – Trucizna* rzadko komu wychodzi na zdrowie.

Ta buteleczka jednak nie miała napisu: *Trucizna*. Alicja zdecydowała się więc skosztować płynu. Był on bardzo smaczny (miał jednocześnie smak ciasta z wiśniami, kremu, ananasa, pieczonego indyka, cukierka i bułeczki z masłem), tak że po chwili buteleczka została opróżniona.

[...]

– Cóż za dziwne uczucie – rzekła Alicja – składałam się zupełnie jak teleskop.

Tak było naprawdę. Alicja miała teraz tylko ćwierć metra wzrostu i radowała się na myśl o tym, że wejdzie przez drzwiczki do najwspanialszego z ogrodów. Najpierw jednak odczekała parę minut, aby zobaczyć, czy się już nie będzie dalej zmniejszała. Szczerze mówiąc, obawiała się trochę tego. „Mogłoby się to skończyć w taki sposób, że stopniałabym zupełnie niczym świeczka. Ciekawe, jakbym wtedy wyglądała”. Tu Alicja usiłowała wyobrazić sobie, jak wygląda płomień zdmuchniętej świecy, ale nie umiała przypomnieć sobie takiego zjawiska.

Po chwili, gdy uznała, że jej wzrost już się nie zmienia, postanowiła pójść natychmiast do ogrodu. Niestety. Kiedy biedna Alicja znalazła się przy drzwiach, uprzytomniła sobie, że zapomniała na stole kluczyka. Wróciła więc, ale okazało się, że jest zbyt mała, by dosięgnąć klucza. Widziała go wyraźnie poprzez szkło, chciała nawet wspiąć się po nogach stolika, ale były zbyt śliskie. Kiedy przekonała się, biedactwo, o bezskuteczności swoich prób, usiadła na podłodze i zaczęła rzewnie płakać.

„Dość tego – powiedziała sobie po chwili surowym tonem – płacz nic ci nie pomoże. Rozkazuję ci przestać natychmiast!” (Alicja udzielała sobie często takich dobrych rad – choć rzadko się do nich stosowała – i czasami karmiła się tak ostro, że kończyło się to płaczem. Raz nawet usiłowała pociągnąć się za uszy, aby ukarać się za oszukiwanie w czasie partii krokieta, którą rozgrywała przeciwko sobie – Alicja bardzo lubiła udawać dwie osoby naraz. „Ale po cóż – pomyślała – udawać dwie osoby naraz, kiedy ledwie wystarczy mnie na jedną, godną szacunku osobę”).

Nagle zauważyła pod stolikiem małe, szklane pudełeczko. Otworzyła je i znalazła w środku ciasteczko z napisem: *Zjedz mnie*, pięknie ułożonym z rodzyneków.

– Dobrze, zjem to ciastko – rzekła Alicja. – Jeśli przez to urosnę, to dosięgnę kluczyka, jeśli zaś jeszcze bardziej zmaleję, to będę mogła przedostać się przez szparę w drzwiach. Tak czy owak, dostanę się do ogrodu, a reszta mało mnie obchodzi.

Odgryzła kawałek ciastka i czekała z niepokojem, trzymając rękę na czubku głowy, aby zbadać w ten sposób, czy rośnie, czy też maleje. Przekonała się jednak ze zdziwieniem, że jest nadal tego samego wzrostu. Co prawda zdarza się to zwykle ludziom jedzącym ciastka, ale Alicja przyzwyczaiła się tak bardzo do czarów i niezwykłości, że uważała rzeczy normalne i zwykłe – po prostu za głupie i nudne.

Jeszcze parę kęsów – i po ciastku.

Przeczytaj przytoczony fragment pierwszego rozdziału *Alicji w Krainie Czarów* i wykonaj poniższe ćwiczenia.

Ćwiczenie 2.1

Określ typ narracji we fragmencie powieści [Lewisa Carrolla](#).

Ćwiczenie 2.2

Zastanów się, co zachowanie Alicji mówi o jej charakterze i osobowości. Do każdej sytuacji dopasuj odpowiednie słownictwo.

Alicja usiłowała dygnąć.

spoztrzegawcza

Nie upuściła słoja, obawiając się, że może zabić nim kogoś.

beztroska

Pobiegła za Białym Królikiem.

ostrożna, rozważna

Sprawdziła, czy nie ma tam napisu:
Uwaga - Trucizna.

kulturalna

Wczołgała się do króliczej nory, nie myśląc o tym, jak się później stamtąd wydostanie.

ciekawa świata, odważna

Zauważyła, że ściany wypełnione były szafami i półkami.

inteligentna, bystra

Jeśli przez to urosnę, to dosięgnę kluczyka.

przewidująca, odpowiedzialna

Ćwiczenie 2.3

Ułóż wydarzenia w kolejności chronologicznej.

Pogoń za Białym Królikiem.



W sytuacji bez wyjścia: mnóstwo zaryglowanych drzwi.



Rzewny płacz Alicji.



Odkrycie przepięknego ogrodu.



I po ciastku.



W dół, w dół, wciąż w dół. [...] Bardzo długie spadanie.



Powtórka wiedzy z geografii.



Spadanie skończyło się.



Niezwykły napój.



„Czy Jacek zjadłby gacka?”



Niełatwo jest dygnąć, gdy się spada.



Senność Alicji na łące.



Odnalezienie złotego kluczyka.



Alicja robi się coraz mniejsza.



Ćwiczenie 2.4

Wyszukaj w cytowanym tekście *Alicji w Krainie Czarów* fragmenty mówiące o uczuciach i emocjach, jakich doświadcza bohaterka. Scharakteryzuj te przeżycia.

Ćwiczenie 2.5

Przyporządkuj wyrazy związane ze słowem **ciekaw** do odpowiednich grup.

SYNONIMY

ANTONIMY

WYRAZY POKREWNE

nudny

zaciekać

nużący

szablonowy

niesamowity

ciekawa

intrygujący

ciekawość

ciekawie

fascynujący

nietuzinkowy

interesujący

najciekawszy

zajmujący

nieatrakcyjny

sztampowy

Ćwiczenie 2.6

Wymień zdarzenia, które świadczą o nierealnym charakterze przygody Alicji. Wyjaśnij, dlaczego nie mogłyby one wydarzyć się w rzeczywistości.

Ćwiczenie 2.7

Wyjaśnij, z jakim doświadczeniem lub stanem może kojarzyć się specyficzna atmosfera przygody w króliczej norze opisanej we fragmencie *Alicji w Krainie Czarów*.

Sen w literaturze i w języku

Tematyka snu fascynuje nie tylko naukowców, ale również artystów. W marzeniach sennych bowiem wszystko jest możliwe, np. człowiek może latać, zwierzęta mówić ludzkim głosem, a przedmioty swobodnie przemieszczać się. Nie istnieją ograniczenia wynikające z praw fizyki czy logiki. Wprowadzanie snu do świata przedstawionego utworu stwarza wręcz nieograniczone możliwości.

Ćwiczenie 3

Przyporządkuj podane wydarzenia do odpowiednich grup.

Zdarzenia mogące wydarzyć się wyłącznie we śnie

Zdarzenia mogące wydarzyć się w rzeczywistości

wypicie zaczarowanego napoju

poczucie senności

powolne spadanie wewnątrz
nory

rozpłakanie się

powtarzanie wiadomości
z geografii

zmniejszanie się

odkrycie w króliczej norze wielu
zaryglowanych drzwi

zjedzenie ciastka

wejście do pięknego ogrodu

zobaczenie królika z zegarkiem

Ćwiczenie 4

Wskaż prawidłowe zdania spośród podanych.

- ☐ Wyraz **sen** jest zaimkiem rzeczownym.
- ☐ W liczbie mnogiej słowo **sen** nie odmienia się przez przypadki.
- ☐ W dopełniaczu liczby pojedynczej wyraz **sen** przyjmuje formę **snu**, a w miejscowniku liczby pojedynczej - **śnie**.
- ☐ Zwrot **zerwać się ze snu** jest poprawny.
- ☐ Słowo **sen** jest rzeczownikiem abstrakcyjnym.

Źródło: Learnetic SA, licencja: CC BY 4.0.

Podróż do nieznanej krainy Tomasza Sętowskiego

Na stronie internetowej Tomasza Sętowskiego znajduje się [obraz](#) *Podróż do nieznanej krainy*. Przyjrzyj mu się uważnie, a następnie wykonaj poniższe ćwiczenia.

Ćwiczenie 5.1

Wymień elementy obrazu Tomasza Sętowskiego, które świadczą o jego związku z tematyką snu.

Ćwiczenie 5.2

Zastanów się i odpowiedz, o jakiej porze dnia rozgrywa się przedstawiona na obrazie Tomasza Sętowskiego scena. Uzasadnij swoje zdanie.

Ćwiczenie 5.3

Zaznacz prawidłowe dokończenie zdania.

Nastroj panujący na obrazie *Podróż do nieznanej krainy* jest...

☐ smutny.

☐ tajemniczy.

☐ poważny.

Źródło: Learnetic SA, licencja: CC BY 4.0.

Polecenie 1

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

Cechy dobrego wywiadu

Ćwiczenie 6

Wskaż reguły, które powinny obowiązywać uczestników wywiadu.

☐

Udzielający wywiadu powinien mówić prawdę, wyczerpująco odpowiadać na zadane pytania.

☐

Przeprowadzający wywiad powinien nakłonić rozmówcę do wyjawienia sekretów.

☐

Osoba przeprowadzająca wywiad powinna zachowywać się kulturalnie, odnosić się z szacunkiem do rozmówcy, nie przerywać mu, nie zadawać krępujących pytań.

☐

Osoba udzielająca wywiadu może mówić nieprawdę.

Źródło: Learnetic SA, licencja: CC BY 4.0.

Polecenie 2

Przygotuj wywiad z Alicją z Krainy Czarów. Opracuj pytania dziennikarza oraz odpowiedzi bohaterki. Możesz skorzystać z poniższych wskazówek.

Wskazówka

- Postaraj się, by obie strony były w dialogu aktywnie reprezentowane – dziennikarz nie musi przecież ograniczać się do zadawania pytań.
- Zadbaj o to, by dialog nie był monotony. Postaraj się urozmaicić przebieg wywiadu w taki sposób, by nie ograniczał się on wyłącznie do następujących po sobie pytań i odpowiedzi.
- Pamiętaj o zadbanie o przyjazną atmosferę i zwrotach grzecznościowych wobec rozmówcy.

Polecenie 3

Odszukaj w wykreślanie synonimy słowa **wywiad**. Kliknij pierwszą literę znalezionej wyrazu i trzymając naciśnięty przycisk myszki, przeciągnij kursor do ostatniej litery tego słowa.

R	N	R	O	Z	M	O	W	A	O
H	C	D	A	O	Z	K	J	B	M
N	S	E	E	O	R	J	M	U	J
A	B	A	D	A	N	I	E	L	L
I	S	I	T	N	C	J	A	N	G
S	T	U	Z	E	E	B	C	I	O
O	Y	F	Y	Z	I	E	A	L	L
H	L	K	Y	T	S	K	N	H	A
S	M	K	T	G	L	A	N	G	I
E	N	G	D	M	U	E	S	A	D

☐ DIALOG ☐ ANKIETA ☐ BADANIE ☐ ROZMOWA

Źródło: Learnetic SA, licencja: CC BY 4.0.

Zadaniowo

Ćwiczenie 7

Zaznacz prawidłowe dokończenia zdania.

Podczas redagowania opowiadania należy pamiętać o...

- ☐ używaniu krótkich zdań.
- ☐ zachowaniu trójdzielnej budowy wypracowania.
- ☐ zaplanowaniu czasu, miejsca oraz przebiegu wydarzeń.
- ☐ wymyśleniu ciekawego tytułu.
- ☐ prowadzeniu narracji w czasie przeszłym.
- ☐ zachowaniu dwudzielnej budowy wypracowania.

Źródło: Learnetic SA, licencja: CC BY 4.0.

Ćwiczenie 8

Przyporządkuj podane słownictwo do właściwych grup.

Słownictwo przydatne podczas redagowania
wstępu opowiadania

Pewnego dnia, gdy...

Wdarzyło się to w mroźny,
grudniowy dzień...

Nagle usłyszał...

Po chwili zapytała cicho...

Wtem ujrzeli...

Zdarzyło się to....

Słownictwo przydatne podczas redagowania
rozwińnięcia opowiadania

To była niesamowita przygoda...

Niespodziewanie pojawił się...

Ten wspaniały dzień na długo
zostanie w pamięci...

Słownictwo przydatne podczas redagowania
zakończenia opowiadania

Następnie odparł
zdeenerwowany...

Źródło: Learnetic SA, licencja: CC BY 4.0.

Polecenie 4

Na podstawie fragmentu powieści *Alicja w Krainie Czarów* lub obrazu Tomasza Sętowskiego napisz opowiadanie, którego treścią będzie podróż do nieznanej krainy, a bohaterem postać pogrążona we śnie.

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.